

Krystyna Patora

Uniwersytet Łódzki

ORCID: 0000-0003-2526-6801

krystyna.patora@wpia.uni.lodz.pl

Mowa nienawiści w kampaniach wyborczych w wybranych orzeczeniach niemieckich oraz polskich sądów

Wstęp

Mowa nienawiści ma miejsce w każdym kraju. W sposób szczególny jest traktowana w orzecznictwie sądów niemieckich. Przeszłość historyczna ma tutaj ważne znaczenie. Ponadto w okresie kampanii wyborczych, kiedy zachodzi potrzeba uzyskania poparcia dla własnych poglądów, kwestia mowy nienawiści odgrywa szczególnie ważną rolę, ponieważ jest traktowana jako środek do osiągnięcia zamierzonych celów.

Na podstawie wybranych orzeczeń sądów niemieckich w artykule zostały przedstawione stany faktyczne poszczególnych spraw, a ponadto dane dotyczące sprawców, ich właściwości osobistych, karalności oraz oceny prawne na podstawie przepisów karnych z niemieckiego kodeksu karnego, które dokonane zostały przez sądy z punktu widzenia wypełnienia znamion czynu zabronionego przestępstwa szczucia mas. W analogiczny sposób przedstawiono stany faktyczne, które miały miejsce na terenie Polski, w kierunku wskazania, jakie czyny stanowią mowę nienawiści i jaki jest cel ich popełnienia właśnie w czasie kampanii wyborczej, jak również to, czy owo zjawisko jest odosobnione i czy też można przy pomocy metody porównawczej ustalić pewne stałe mechanizmy postępowania osób, które posługują się mową nienawiści.

Mowa nienawiści w wybranych orzeczeniach sądów niemieckich

W orzeczeniach sądów niemieckich kwestia mowy nienawiści pojawia się bardzo często. Istotne jest to, jakie wypowiedzi (a właściwie: użyte określenia)

decydują o uznaniu ich za mowę nienawiści. Dokonując analizy wybranych orzeczeń sądów niemieckich, autorka artykułu położyła nacisk na opis stanu faktycznego, ale także uzasadnienia prawne, w których sądy wskazały, w jakich konkretnych wypadkach dochodzi do ustalenia wypełnienia znamion czynu zabronionego niemieckiego kodeksu karnego, określanego jako podburzanie mas, a wskazanego w § 130 niemieckiego kodeksu karnego¹. Wybrane orzeczenia dotyczą przestępstwa mowy nienawiści popełnianego w trakcie trwania kampanii wyborczych, co ma istotne znaczenie dla wykorzystywania mowy nienawiści do osiągnięcia zamierzonych celów politycznych. Autorka starała się pokazać charakter mowy nienawiści w trakcie trwania kampanii wyborczych i wskazać, kto oraz w jaki sposób atakuje w trakcie tych kampanii wyborczych.

W tym miejscu należy poczynić uwagę ogólną, że treść przepisu opisującego przestępstwo szczucia mas będzie wyjaśniana przy analizowaniu poszczególnych wyroków, ponieważ w przepisie tym wskazanych zostało wiele czynności sprawczych, ale przywołane zostaną tylko te, które odnoszą się do danej sprawy.

Należy także zauważyć, że w Niemczech przywiązuje się dużą wagę do przestępstw szczucia mas jako szczególnie niebezpiecznych. Ma to swoje skutki także w działalności urzędów ochrony Konstytucji, które w corocznych raportach wymieniają środowiska głoszące mowę nienawiści².

Wyrok dotyczący mowy nienawiści wobec osób pochodzenia tureckiego bądź afrykańskiego

Aby przejść do przedstawienia orzeczenia sądowego dotyczącego przestępstwa szczucia mas, należy na wstępie zauważyć, że dotyczą one głównie imigrantów. Przykładem jest wyrok Wyższego Sądu Krajowego z Monachium z 9 lutego 2010 r., sygn. akt 5 St RR (II) 9/10³, który wprowadzie ostatecznie uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, jednak dla czynionych rozważań konieczne jest wskazanie powodów wyroku sądu I instancji, skazującego oskarżonego za czyn będący mową nienawiści, jak również argumentacji przedstawionej przed Sądem Odwoławczym w Monachium, który uwolnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Analiza obu orzeczeń pozwala stwierdzić, na jakie okoliczności zwrócił uwagę sąd I instancji, a potem sąd II instancji, które doszły do przeciwnych wniosków.

¹ M. Woiński, *Prawnokarne aspekty zwalczania mowy nienawiści*, 2014, Lex.

² Zob. P. Niemczyk, *Szpiedzy z papieru*, Warszawa 2022, s. 153–154, gdzie autor wskazuje na środowiska skrajnie prawicowe oraz nacjonalistyczne.

³ <https://openjur.de/u/286725.html> (data dostępu: 30.10.2021).

Przechodząc do przedstawienia treści przepisu, który został użyty przeciwko podejrzanemu, należy wskazać, że w toku prowadzenia postępowania oskarżanemu zarzucono naruszenie § 130 ust. 2 nr 1b niemieckiego kodeksu karnego, zgodnie z którym podlega karze ten, kto podburza do nienawiści względem części społeczeństwa bądź względem określonej narodowej, rasowej, wyznaniowej, bądź poprzez swoją narodowość, grupy, bądź wzywa do przemocy lub działań samowolnych względem niej, bez wymaganego ataku na godność ludzką.

Stan faktyczny sprawy

W trakcie prowadzenia postępowania ustalono, że oskarżony był przewodniczącym Związku Okręgowego dla obszaru Regionu 10 Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec (NPD)⁴ i był odpowiedzialny za reklamę wyborczą. W dniach 16 i 17 sierpnia 2008 r. na ulicznych latarniach zostało powieszonych ok. 60 plakatów wyborczych w związku z wyborami do bawarskiego Parlamentu Krajowego. Były one umieszczone w miejscu dobrze widocznym dla przejeżdżających kierowców. Około jedna trzecia plakatów pokazywała trzy osoby na czerwonym tle siedzące na „latającym dywanie” i ta część plakatów stała się przedmiotem postępowania w kierunku ustalenia, czy zaprezentowane na nich treści są mową nienawiści. Odnosząc się szczegółowo do zakwestionowanych plakatów, warto dodać, że na ich czerwonym tle znajdowały się trzy osoby: para wyglądająca na Turków bądź Kurdów, przy czym mężczyzna posiadał długie włosy i podobne do turbanu nakrycie głowy, a kobieta miała na głowie orientalnie uwiązaną chustę i długą „skrojoną na kształt worka”⁵ sukienkę, trzecią osobą na dywanie był mężczyzna wyglądający na czarnoskórego. Na dywanie leżały trzy worki, prawdopodobnie wypełnione bagażem. Osoby wyglądające na Turków bądź Kurdów miały długie, zakrzywione nosy, wyglądem przypominające bardziej ptasie dzioby. Włosy mężczyzny podobnego do Turka lub Kurda były pokazane w powiększeniu, tak że sięgały one do jego podbródka. Czarnoskóry mężczyzna miał przesadnie podkreślone grube wargi, kędzierzawe włosy i odstające uszy. Cała trójka – jak uznał sąd – miała bojaźliwy, jak i głupi wyraz twarzy i patrzyła w dal z szeroko otwartymi oczami. Nad obrazkiem wielkimi literami widniał napis „szczęśliwego lotu do domu”⁶, a niżej znajdował się skrót NPD

⁴ Narodowo-Demokratyczna Partia Niemiec, która działała w Niemczech w latach 1948–1990 w ramach tzw. Bloku Demokratycznego i Frontu Narodowego. W wolnych wyborach z marca 1990 r. partia uzyskała 0,39% głosów i objęła dwa mandaty poselskie w Izbie Ludowej. W dniu 12 sierpnia 1990 r. weszła w skład ogólnoniemieckiej Wolnej Partii Demokratycznej (FDP).

⁵ Określenie pochodzi z treści uzasadnienia analizowanego wyroku Wyższego Sądu Krajowego z Monachium z 9 lutego 2010 r., sygn. akt 5 St RR (II) 9/10.

⁶ W oryginale: „Guten Heimflug!”, <https://openjur.de/u/286725.html> (data dostępu: 30.10.2021).

i słowo „Narodowcy”⁷, jak również krzyżyk wyborczy i adres internetowy NPD⁸.

Orzeczenie sądu I instancji

Sąd Krajowy uznał, że oskarżony wypełnił znamiona czynu zabronionego z § 130 ust. 2 nr 1b kodeksu karnego⁹, ponieważ zaatakował godność ludzką innych osób poprzez to, że odmówił żyjącym w Niemcze ludziom pochodzenia tureckiego bądź afrykańskiego prawa do funkcjonowania w społeczeństwie i scharakteryzował ich jako mniej wartościowych. Obiektywny sens plakatu – zdaniem sądu I instancji – wyrażał wprawdzie powierzchownie życzenie, by umieszczone na plakacie osoby bezpiecznie wróciły do domu, jednak w rzeczywistości plakat wyrażał żądanie i polityczny cel NPD, aby cudzoziemcy (mieszkańcy Wschodu, ludzie innego koloru skóry) opuścili kraj. Żądanie to wynikało z karykaturalnego przedstawienia trzech osób jako głupich i zacofanych, które należą do innych kręgów kulturowych, względnie są innego koloru skóry, i z tego powodu są mniej warci oraz niepożądani w Niemczech, co oznaczało, że odmawia się im prawa do życia w społeczeństwie. Sąd I instancji przyjął nadto, że przedstawienie pewnych cielesnych cech, takich jak długie, nieforemne nosy, grube, wydatne wargi i odstające uszy, nasuwało porównania do obywateli żydowskich w Trzeciej Rzeszy, co kojarzyło się ze złymi cechami przedstawionych i pozbawiało ich godności.

Trzeba w tym miejscu wskazać, że w niemieckim orzecznictwie sądowym nawiązywanie do przeszłości historycznej zajmuje szczególne miejsce, ze względu na traktowanie innych narodowości w czasie panowania nazistów w Niemczech. Sąd porównał ten rysunek na plakatach wyborczych z postaciami żydowskich obywateli w Trzeciej Rzeszy i przyjął, że stanowi to oczywistą aluzję do treści zawartych na łamach narodowo-socjalistycznego tygodnika „Der Stürmer”¹⁰ – czasopisma wyrażającego swój radykalny antysemityzm poprzez karykatury chciwych Żydów z długimi zakrzywionymi nosami. Z tą argumentacją nie zgodził się oskarżony, który złożył apelację od tego orzeczenia i kwestionował swoje zachowanie jako wypełniające znamiona zarzucanego mu czynu z § 130 ust. 2 nr 1b kodeksu karnego¹¹.

⁷ Woryginalne: „Die Nationalen”, <https://openjur.de/u/286725.html> (data dostępu: 30.10.2021)

⁸ https://oshessen-news.b-cdn.net/images/09/09/News090919_24_NPD-PlakatBayern.jpg?width=356 (data dostępu: 14.11.2021).

⁹ Chodzi o nawoływanie do przemocy lub samowoli wobec określonej osoby bądź większości osób.

¹⁰ „Der Stürmer” (w tłum. „Napastnik”) to wydawane w latach 1923–1945 czasopismo, w którym umieszczane były antysemickie treści związane z NSDAP.

¹¹ Według § 130 ust. 2 nr 1b kodeksu karnego podlega karze ten, kto godność ludzką innych w ten sposób atakuje, że części społeczeństwa albo narodowe, rasistowskie, religijne albo przez ich pochodzenie określone grupy wyszydza, w złą wiarę wyraża się z pogardą lub oczernia.

Orzeczenie sądu odwoławczego

Sąd odwoławczy uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Z uzasadnienia orzeczenia tego sądu wynika, że atak na godność ludzką innych zakłada, iż wrogie nastawienie nie kieruje się jedynie przeciwko poszczególnym prawom osób, takich jak szacunek, godność, lecz również trafia w istotę osobowości człowieka, przedstawiając go w sposób lekceważący, jako mniej ważnego i odbierając mu prawo do życia jako równoprawnej jednostce w społeczności państwowej. Sąd odwoławczy wskazał, że jeśli tego rodzaju atak jest widziany w użyciu podstawowego prawa, wskazanego w art. 5 ust. 1 zd. 1 niemieckiej Konstytucji, to wymaga bardzo dokładnego uzasadnienia, ponieważ prawa podstawowe doprecyzowują ogólnie zasadę godności człowieka. Ocenione przez Sąd Krajowy jako wrogie działanie kombinacji tekstu i obrazu na plakatach wyborczych, wyrażających polityczny cel, by przedstawione grupy społeczeństwa wróciły do swoich ojczyzn, przedstawia, zdaniem sądu odwoławczego, nie uważając na możliwą, naruszającą godność treść, ocenę wartościującą, objętą ochroną art. 5 ust. 1 zd. 1 niemieckiej Konstytucji. Sąd uznał, że ochrona ta daje każdemu prawo w wolny sposób wyrażać i rozpowszechniać swoje zdanie słownie, na piśmie i za pomocą obrazu i w szczególności wyrażania krytyki podczas politycznej walki dotyczącej opinii, również w sposób przejawiany w formie polemicznej. Dalej sąd uzasadniał, iż fakt, że wypowiedź jest sformułowana w ostry i przesadny sposób, sam w sobie nie odbiera jej tylko z tego powodu ochrony prawa podstawowego. Sąd odwoławczy kontynuował, że ta sama zasada obowiązuje również w przypadku treści przedstawianych za pomocą obrazu. Warunkiem każdego prawnego uznania wypowiedzi jest to, że jej obiektywny sens, czyli sens, który zostaje nadany przez bezstronne i rozsądne społeczeństwo, został ujęty w trafny sposób. Obiektywny sens nie wynika tylko z brzmienia wypowiedzi, lecz również przez kontekst i okoliczności towarzyszące wypowiedzi. W przypadku wieloznacznych wypowiedzi inne warianty interpretacji, które nie prowadziłyby do sankcji prawnych, muszą być wykluczone za pomocą zrozumiałych i akceptowalnych powodów.

Sąd odwoławczy uznał, że aby wykazać, że plakat przedstawia wszystkich obywateli jako mniej wartościowych i niepożądanych oraz odmawia im prawa do życia w państwie, konieczne było szczegółowe konstytucyjno-prawne uzasadnienie tego, dlaczego plakatowi, według tych kryteriów, powinien być przypisany jako karalna treść, tj. atak na godność człowieka, a w przedmiotowej sprawie takie uzasadnienie – zdaniem sądu – nie zostało przedstawione. Z treści uzasadnienia orzeczenia wynika także, że nawet jaskrawa i gwałtowna zniewaga części społeczeństwa nie spełnia warunków szczególnie kwalifikowanego, naruszającego godność ludzką ataku na jednostkę, jaki wymagany jest w § 130 ust. 1 nr 1 i 2 kodeksu karnego. Sąd w uzasadnieniu

orzeczenia wskazał, że wyrażona w zdaniu opinia („szczęśliwego lotu do domu”) i graficznie przedstawione grupy społeczne, czyli np. Muzułmanie, Turcy, Kurdowie, ludzie innego koloru skóry bądź żyjący w Niemczech obcokrajowcy, mający opuścić Republikę Federalną Niemiec i wrócić do swoich ojczyzn, może wyrażać politycznie pożądaną cel NPD względem tych grup. Dalej wskazał, że nie wynika jednak z tego fakt, iż odmawia się w ten sposób obcokrajowcom nieograniczonego prawa do życia jako równowartościowym jednostkom w państwowej społeczności i pod znakiem zapytania stawiana jest bądź nawet atakowana ich godność ludzka.

Sąd był zdania, że również sposób przedstawienia osób nie stanowi ataku na godność ludzką. Rysunek, jak to napisał w uzasadnieniu sąd, wprowadzie świadomie uwydatnia cechy rzekomo typowe dla określonych grup społecznych, które mają je zindywidualizować i używa za pomocą latającego dywanu mitycznego środka transportu, który w Europie przywołuje przede wszystkim orientalne bajki, ale taka forma wypowiedzi nie powiększa nienawiści do cudzoziemców, a tylko wyraża opinię co do opuszczenia przez nich terenu Niemiec. Dla uzasadnienia swojego stanowiska sąd dodatkowo odwołał się do tego, że jeśli do hasła „Żydzi precz” nie są dołączone symbole w postaci swastyki i nie można wywodzić poparcia dla prześladowania Żydów, to nie występuje karalne szczucie mas. Według sądu hasła „Żydzi precz”, „Obcokrajowcy precz”, „Turcy precz” nie zawierają – podobnie jak określenie „szczęśliwego lotu do domu” – apelu do innych, by podjąć określone działania wobec tych wymienionych grup ludzi. Z uzasadnienia orzeczenia wynika także, iż sposób tego rysunkowego przedstawienia, w niniejszym przypadku, nie uprawnia do przyjęcia, że celem było, z użyciem przemocy, wypędzenie obcokrajowców żyjących w Republice Federalnej Niemiec. Sąd był zdania, że tego typu interpretacja treści plakatu wyborczego jest do przyjęcia. Wskazał, że sytuacja byłaby inna, gdyby rycina odnosiła się do obywateli wyznania żydowskiego ze względu na ich prześladowania w czasie II wojny światowej. W tym przypadku nie można takiej interpretacji rozszerzać na inne grupy społeczne, bo nie ma do tych grup ogólnie znanych, historycznych doświadczeń. Sąd odwoławczy wskazał w swoim uzasadnieniu, że jedynie samo podobieństwo w przedstawieniu karykatur nie zawiera przesłania jako to było propagowane w tygodniku „Der Stürmer” względem żydowskiej części społeczeństwa, że są mniej warci i niegodni życia i dlatego powinni być fizycznie zniszczeni. Celem wyrażonym na plakacie – według sądu – jest jedynie wyjazd cudzoziemców z Niemiec. Dalej sąd uzasadniał, że o ile w przypadku przedstawionych osób rzeczywiście odczytać możemy ponury, zdziwiony, głupkowaty bądź niepewny wyraz twarzy, to nie możemy przypisać obrazkowi żadnego niepokojowego, istotnego prawnokarnie znaczenia, poza pewną rzeczywiście występującą, dewaluacją tych grup społecznych. Uwzględniając wszystkie przedstawione okoliczności, sąd II instancji doszedł do wniosku, że hasło przedstawione na plakacie nie było karalnym

apelem do przemocy bądź samowoli w rozumieniu § 130 nr 2 kodeksu karnego. Kierując się opisanymi powodami, sąd odwoławczy nie uznał, że doszło do przestępstwa szczucia mas i uniewinnił oskarżonego od tego zarzutu.

Dokonując oceny wymienionego orzeczenia, należy wskazać, że ocena dokonana przez sąd odwoławczy wydaje się płytka, pozbawiona rzetelnej analizy losów innych narodów w czasie II wojny światowej i zmierzająca do interpretacji plakatu w oderwaniu od okoliczności, w których został on upubliczniony. Sąd odwoławczy nie uwzględnił tego, że owe treści propagowane były w czasie kampanii wyborczej przez partię NPD i zmierzały do realizacji zamierzonego celu wyborczego. Należy jednak przyznać, że w treści przepisu karnego, dotyczącego szczucia mas, znajduje się znamię podburzania do nienawiści względem części społeczeństwa bądź względem określonej narodowej, rasowej, wyznaniowej, bądź poprzez swoją narodowość, grupy, bądź wzywanie do przemocy lub działań samowolnych względem niej, a takie wzywanie do przemocy nie wynikało z treści plakatu.

Podsumowując, konieczne jest podkreślenie, że sąd odwoławczy uznał, iż wprawdzie doszło do krytyki – i to bardzo ostrej – określonych grup, ale w treści wypowiedzi nie było elementu, który pozwalałby uznać, że doszłoby do nawoływania do przemocy przy zmuszaniu do opuszczenia kraju przez cudzoziemców. Kwestia ta została uwzględniona w kolejnym orzeczeniu dotyczącym także hasła wyborczego, tym razem skierowanego przeciwko Polakom.

Wyrok dotyczący mowy nienawiści wobec Polaków

Kolejne orzeczenie zostało wydane przez Sąd Administracyjny Meklemburgii – Pomorza Przedniego 19 września 2009 r., sygn. akt 3M 155/09¹². Dotyczyło ono odniesienia się do Polaków i wykorzystania negatywnego ich postrzegania w trakcie wyborów do niemieckiego Bundestagu.

Stan faktyczny

W sprawie ustalono, że w jednym z okręgów wyborczych, w związku z udziałem Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec, w wyborach ustalonych na 27 września 2009 r. do niemieckiego Bundestagu, rozwieszony został plakat, na którym w jego górnej części, na czerwonym tle, z białą wyściółką, widać trzy czarne ptaki z szeroko otwartymi oczami. Dwa z tych ptaków wysunięte są wraz z ich dziobami nad plikiem banknotów euro. Jeden z nich uderza dziobem w plik banknotów, drugi trzyma swój otwarty dziób, którego górną część jest

¹² https://www.judicialis.de/Oberverwaltungsgericht-Mecklenburg-Vorpommern_3-M-155-09_Beschluss_19.09.2009.html (data dostępu: 20.11.2021).

przedstawiona w sposób wyolbrzymiony i lekko zakrzywiony, nad plikiem banknotów. W tle, w środku, można rozpoznać dużo mniejszego ptaka, tego samego rodzaju. Dobrze widoczne są pazury dwóch znajdujących się na pierwszym planie ptaków. W środkowej części białego tła plakatu wyraźnie eksponowany jest plik banknotów, w taki sam sposób jak również w wyższej partii pazury ptaków. Na białym tle nadrukowany jest napis składający się z czarnych liter, ułożonych jedno pod drugimi: „Polska – zatrzymać inwazję!”¹³. Ponadto w dolnej części plakatu znajduje się napisane wielkimi literami logo partii NPD i zakreślony kwadracik wyborczy. Ustalono, że od 31 sierpnia 2009 r. plakat został rozwieszony w większości gmin. Ponadto stwierdzono, że na podstawie ustawy o bezpieczeństwie i porządku Meklemburgii – Pomorza Przedniego pracownicy właściwych urzędów usunęli opisane plakaty i tymczasowo przechowywali je do 7 września 2009 r. Następnie plakaty zostały zwrócone wnioskodawcy i były ponownie używane w kampanii wyborczej. Społeczność jednego z okręgów protestowała przeciwko tym plakatom, a służby porządkowe zostały wezwane do interwencji, której powodem była treść kwestionowanych plakatów. Z datą 4 września 2009 r., na podstawie ustawy o bezpieczeństwie i porządku Meklemburgii – Pomorza Przedniego, wydane zostało zarządzenie, na podstawie którego zakazywane zostało w obszarze publicznym, w szczególności na publicznie uczęszczanych drogach bądź i w publicznych instytucjach, rozpowszechnianie, publiczne wystawianie, przytwierdzanie, przedstawianie bądź w inny sposób udostępnianie opisanych plakatów. W przypadku braku zastosowania się do tego zakazu groziła kara grzywny w wysokości 5000 euro. Ponadto zarządzona została natychmiastowa egzekucja zarządzanego zakazu rozpowszechniania plakatu w jakikolwiek sposób. Przyjęto, że plakaty naruszały, z powodu ich treści, zarówno publiczne bezpieczeństwo jak i publiczny porządek. Wypada tylko nadmienić, że przepisy upoważniały organy porządkowe do przedsięwzięcia koniecznych środków do odparcia niebezpieczeństwa grożącego ogółowi bądź jednostce, na podstawie własnego uznania.

Orzeczenie sądu I instancji

Obok działań o charakterze administracyjnym ważne w przedmiotowej sprawie było to, że rozpowszechnianie plakatu naruszało § 130 ust. 1 nr 2 kodeksu karnego¹⁴.

¹³ W innym wolnym tłumaczeniu: „Zatrzymać polską inwazję”.

¹⁴ „Wer in einer Weise, die geeignet ist, den öffentlichen Frieden zu stören, die Menschenwürde anderer dadurch angreift, dass er Teile der Bevölkerung beschimpft, böswillig verächtlich macht oder verleumdet, wird mit Freiheitsstrafe von drei Monaten bis zu fünf Jahren bestraft”. Tłumaczenie: „Kto w sposób, który narusza publiczny spokój atakuje godność ludzką innych poprzez to, że obraża części społeczeństwa, w złej wierze wyszydza je bądź oczernia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat”.

Sąd w uzasadnieniu wskazał, że znamię publicznego bezpieczeństwa, wskazane w treści przywołanego przepisu kodeksu karnego, obejmuje ochronę podstawowych dóbr prawnych, takich jak życie, zdrowie, wolność godność, własność i majątek jednostki, jak i nienaruszalność porządku prawnego i państwowych instytucji. Dokonując całościowej oceny treści plakatu, sąd podkreślił, że wyrażenie opinii wnioskodawcy przez plakat nie ogranicza się tylko do tego, by oddziaływać na obserwatora przez słowa. Plakat wpływa na obserwatora również poprzez swoje obrazowe elementy i graficzną aranżację. To właśnie ta aranżacja pozwalała bez problemu rozpoznać, że chodzi o jednolitą wypowiedź, a nie o dwa różne wyrażenia opinii, z każdorazowo zupełnie inną treścią. Według sądu sformułowanie „Polska – zatrzymać inwazję” obejmowało również żyjących w Niemczech polskich obywateli. Wynikało to z obiektywnej konstytucyjnoprawnej interpretacji tegoż określenia. Decydującym w kwestii interpretacji wypowiedzi było ustalenie jej obiektywnego sensu, z punktu widzenia obiektywnych i rozsądnych ludzi. Sąd stwierdził, że przy wykładni słów należy zawsze wychodzić od treści danej wypowiedzi. Pojęcie „inwazji” w sposób, jaki było ono użyte na plakacie, obejmowało nie tylko tych polskich obywateli, którzy nie przebywali w tym czasie na terenie Republiki Federalnej Niemiec, ale również tych, którzy planowali wjazd bądź dłuższy pobyt na jej terenie. Sąd przyjął, że pojęcie „inwazji” odnosiło się również do tych polskich obywateli, którzy od dłuższego czasu przebywali na terenie Niemiec bądź od dłuższego czasu żyli w Niemczech. Oczywiście pojęcie użyte na plakacie nie miało militarnego znaczenia. Należało jednak rozumieć je w kontekście użyciu w kampanii wyborczej partii NPD i tego, że częścią ogólnie znanych politycznych zamiarów partii NPD było ograniczenie napływu zagranicznych obywateli do Niemiec i zmniejszenie liczby żyjących w Niemczech od dłuższego czasu obywateli nie niemieckich. Według tego podejścia pojęcie „inwazja” odnosiło się do przedstawionego na plakacie wyborczym, odbywającego się od lat, w ramach obowiązujących ustaw, napływu zagranicznych obywateli. Określenie „zatrzymać polską inwazję” obejmowało również od dłuższego czasu żyjących w Niemczech polskich obywateli, co wynikało z określenia „zatrzymać”, czyli przerwać trwający proces. Sąd przyjął, że wyrażona przez wnioskodawcę opinia, iż umieszczony na plakacie napis pozwalał na interpretację, że dotyczy tylko Polaków żyjących poza terytorium Niemiec, była niezyciowa i dlatego nie została zaakceptowana przez sąd.

Ponadto sąd uznał, że w tej sprawie zaatakowana została godność części polskiego społeczeństwa, bowiem wnioskodawca poprzez połączenie obrazowego przedstawienia z tekstem utożsamiał żyjących w Niemczech polskich obywateli z czarnymi ptakami, które, w sposób charakterystyczny dla wron bądź porównywalnych ptaków, rzucają się na pieniądze. Ten krąg osób był przedstawiony jako chciwy i wzbogacający się bez własnego wysiłku. Nadto sposób przedstawienia ptaków miał odpychająco oddziaływać na obiektywnego

obserwatora i charakteryzować opisaną grupę społeczną jako mało wartościową i godną pogardy. To porównanie użyte zostało w sposób oczywisty, z motywów wrogich obcokrajowcom i niegodziwych. Sąd przyjął, że w tego typu ataku leży złośliwe, pogardliwe przedstawienie grupy społeczeństwa. Wskazał, że mówieniem o kimś w pogardliwy sposób, w rozumieniu § 130 ust. 1 nr 2 kodeksu karnego, jest przedstawieniem jego z niegodziwych pobudek. Sąd uznał, że z wyraźnego powiązania przedstawionego na plakacie obrazu i tekstu widoczne było, że oba elementy (tekst i obraz) były ze sobą powiązane w taki sposób, że chodziło o jednolite wyrażenie opinii. Obiektywnie patrząc na treści wyrażone na plakacie, brak było – według sądu – podstaw dla proponowanej przez wnioskodawcę interpretacji, która zakładała, że chodzi tutaj o samodzielną polityczną kwestię odrzucanej przez wnioskodawcę waluty euro. Dlatego rozpowszechnianie opisanego plakatu mogła wzmocnić gotowość do stosowania przemocy i obniżyć próg przemocy, tym bardziej że gotowość do stosowania przemocy wśród prawicowo-radykalnych bądź narodowosocjalistycznie nastawionych grup wobec polskich obywateli była, jak uzasadniał sąd, ogólnie znana. Dlatego przyjęto, że doszło do realizacji znamion § 130 ust. 1 kodeksu karnego. Z treści uzasadnienia wynikało też, że mamy do czynienia z naruszeniem § 13 ustawy o bezpieczeństwie i porządku publicznym dla Meklemburgii – Pomorza Przedniego. Sąd wskazał, że pod pojęciem publicznego porządku rozumie się ogół niespisanych reguł zachowania, których przestrzeganie według wyobrażeń ludzi na danym prawnym obszarze jest niezbędne dla uporządkowanego obywatelskiego współżycia. Nie chodziło przy tym o to, że są pojedyncze jednostki, które nie podzielają tego poglądu, ale o to, iż większość obywateli, która żyła na danym terytorium, nie akceptowała takiego traktowania osób pochodzących z innych krajów. Do publicznego porządku, który w niniejszym przypadku został naruszony, należała idea pokojowego współżycia narodów w Europie, w tym Polaków, których godność ludzka została urażona.

Reasumując, treść plakatu została uznana za stanowiącą naruszenie porządku oraz za realizację znamion przestępstwa szczucia mas. W sprawie brak jest danych co do tego, czy orzeczenie zostało zaskarżone.

Wyrok dotyczący mowy nienawiści wobec Romów

Przedmiotem kolejnej analizy jest wyrok Sądu Administracyjnego z Monachium z 19 września 2019 r.¹⁵, sygn. akt M 22 K.17.4899¹⁶, który dotyczył

¹⁵ https://www.gesetze-bayern-de.translate.googleusercontent.com/Content/Document/Y-300-Z-BECKRS-B-2020-N-1195?hl=true&_x_tr_sl=de&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc (data dostępu: 1.01.2022).

¹⁶ <https://openjur.de/u/2339090.html> (data dostępu: 1.01.2022).

plakatu wyborczego o treści „Geld für die Oma, statt für Sinti und Roma”¹⁷, rozpowszechnionego w czasie wyborów do Bundestagu w 2017 r.

Stan faktyczny

Ustalono, że przed wyborami do Bundestagu w 2017 r. na ulicznej latarni w mieście pozwanej został zawieszony plakat wyborczy Narodowodemokratycznej Partii Niemiec (NPD) o treści „Geld für die Oma, statt für Sinti und Roma”¹⁸. Na plakacie przedstawiona została starsza kobieta z siwymi włosami, pomarszczoną skórą na twarzy oraz dłoniach, a ponadto z zamyślnym, a jednocześnie przestraszonym wyrazem twarzy¹⁹. Na plakacie znajdował się napis o treści (w tłum. na jęz. polski) „Pieniądze dla babci, zamiast dla niemieckich Cyganów i Romów”.

Orzeczenie sądu I instancji

Sąd badający analizowaną sprawę przyjął, że wymowę plakatu należy interpretować jako rasistowską wypowiedź, która atakuje godność ludzką innych. Trzon wymowy polegał mianowicie na tym, że określenni, żyjący w Niemczech ludzie, względnie niemieccy Cyganie i Romowie są mniej wartościowi niż inni. W uzasadnieniu orzeczenia sąd I instancji zauważył, że niemieccy Cyganie i Romowie już od dłuższego czasu w wielu krajach są narażeni na rasową dyskryminację, szczucie i prześladowanie. Ponadto podniósł, że publiczne wypowiadanie tego rodzaju degradujących i szkalujących haseł może wzmacniać przesady i nietolerancję. Wskazał, że Konstytucja zapewnia wprawdzie partiom szczególny status, jednak nie są one zwolnione z przestrzegania obowiązującego prawa. Co więcej, podlegają one, jak każdy, obiektywnemu porządkowi prawnemu, do którego zaliczamy również ratyfikowane międzynarodowe umowy prawne, które wymagają od państw sygnatariuszy skutecznych środków zapobiegania rasistowskiej propagandzie. Sąd stwierdził, że z państwowego obowiązku ochrony praw człowieka, z różnych ratyfikowanych przez Republikę Federalnych Niemiec umów, wynika, że rasistowskie plakaty wyborcze powinny być usunięte, niezależnie od tego, czy spełniają znamiona czynu przestępczego. Nadto podkreślił, że rasistowska propaganda jest specyficznym wariantem zabronionej według umów

¹⁷ W tłum. „Pieniądze dla babci zamiast dla Sinti i Romów”.

¹⁸ „Sinti” oznacza także niemieckich Cyganów, <https://de.pons.com/%C3%BCbersetzung/deutsch-polnisch/Sinti> (data dostępu: 8.01.2022).

¹⁹ http://www.npd-wetterau.de/index.php/menue/24/thema/948/id/1729/anzeigemonat/09/anzeigejahr/2013/infotext/Stadt_Bad_Hersfeld_muss_abgehaengte_Geld_fuer_die_Omastatt_fuer_Sinti_und_Roma_Plakate_wieder_aufhaengen_Eilantrag_der_NPD_erfolgreich/Startseite.html (data dostępu: 1.01.2022).

dotyczących praw człowieka formy rasowej dyskryminacji. Ponadto rasistowskie wypowiedzi wywołują obowiązek działania państwa, który powinien mieć na celu eliminowanie każdego wzywania do dyskryminacji, poprzez rozpowszechnienie rasistowskich idei. Sąd wskazał, że nie są jednak spełnione znamiona czynu przestępczego, względnie wykroczeń porządkowych, w szczególności treść plakatu nie wypełnia znamion czynu przestępczego szczucia mas, według § 130 kodeksu karnego, ponieważ treść plakatu nie zachęca społeczeństwa do aktywnego dyskryminowania grupy etnicznej bądź wyrządzania jej szkody poprzez użycie przemocy. W uzasadnieniu orzeczenia sąd podkreślił, że żądanie nowego ustawienia priorytetów pomocy grupom społecznym nie przedstawia ani podżegania do nienawiści, ani wezwania do użycia środków przemocy bądź samowoli, ani także złośliwego pogardliwego traktowania części społeczeństwa. Nie można tutaj również rozpoznać ataku na godność ludzką, ponieważ poprzez stanowiący przedmiot sporu plakat wyborczy żyjącym w Niemczech Cyganom i Romom niemieckim nie jest odbierane ich prawo do egzystencji jako równoprawnych współobywateli. W samym żądaniu finansowej redystrybucji środków państwowych nie jest formułowana opinia o jakiegokolwiek wartości tejże mniejszości. Zdaniem sądu w tym wypadku należy przyznać wyższość prawa podstawowego do wolności wyrażania opinii. Oceniając stan faktyczny oraz obowiązujące prawo, sąd stwierdził, że znamiona z § 130 kodeksu karnego karalnego²⁰ czynu przestępczego szczucia mas nie zostały spełnione. Również Federalny Trybunał Konstytucyjny w swojej decyzji co do postępowania zakazującego działalności partii NPD z 17 stycznia 2017 r. odnosił się do stanowiącego przedmiot sporu plakatu wyborczego i nie widział tutaj przekroczenia karalności bądź niezgodności z prawem, mimo że plakat ukazywał powszechnie lekceważącą postawę wobec grup społecznych niemieckich Cyganów i Romów. Trybunał przyjął, że o ile chodzi o wypowiedź służącą politycznemu tworzeniu opinii w czasach kampanii wyborczej, to wolno ingerować tylko w skrajnych przypadkach.

²⁰ „Przestępstwo szczucia mas w rozumieniu § 130 ust. 1 kodeksu karnego popełnia ten, kto w sposób, który narusza spokój publiczny wobec narodowej, rasowej, wyznaniowej, bądź określonej przez jej etniczne pochodzenie grupy, wobec części społeczeństwa, bądź wobec pojedynczej osoby, z powodu ich przynależności do określonej grupy bądź części społeczeństwa, podburza do nienawiści, wzywa do czynów nacechowanych przemocą bądź samowolnych” (nr 1), „bądź atakuje godność ludzką innych poprzez to, że określoną grupę części społeczeństwa bądź pojedynczą osobę, z powodu jej przynależności do określonej grupy, bądź do części społeczeństwa obraża, złośliwie wyszydza bądź oczernia” (nr 2). Atak na godność ludzką innych zakłada przy tym, że wrogie działanie nie jest skierowane jedynie przeciwko pojedynczym prawom jednostki, takim jak szacunek, honor, lecz dotyka istoty osobowości człowieka, przedstawiając go w sposób lekceważący zasadę równości jako mniej ważnego i odbierając mu prawo do życia jako równowartej osoby w państwowej społeczności.

Orzeczenie sądu II instancji

W następstwie odwołania decyzja była poddana ocenie przez Wyższy Sąd Administracyjny z Bawarii z dnia 30 stycznia 2020 r., sygn. akt 10 ZB 19.2241²¹, który wniosek o dopuszczenie apelacji odrzucił i decyzja stała się prawomocna.

Dokonując oceny zaprezentowanego stanowiska, trzeba stwierdzić, że nie uwzględnia ono w dostatecznym stopniu traktowania innych osób z naruszeniem ich godności dla ściśle określonych celów wyborczych. Sąd I instancji nie w pełni uwzględnił wszystkie okoliczności, które winny przesadzić o wypełnieniu znamion czynu zabronionego podburzania mas. Przedstawiony plakat wyrażał to, że pieniądze, które otrzymują od państwa niemieccy Cyganie i Romowie, powinny im zostać odebrane i przyznane ludziom starszym. Poprzez przedstawienie załężnionej starszej pani na plakacie, która nie otrzymała należnych jej środków przekazanych niemieckim Cyganom i Romom, doszło do przedstawienia ich jako żerujących na starszych osobach, a tym samym zwiększenia nienawiści wobec tych grup. Brak jest należytego odniesienia do ideologii faszystowskiej oraz prawicowych ugrupowań, które dokonywały podziałów społecznych pod względem przydatności psychofizycznej dla własnej wizji państwa, o czym szerzej w dalszej części artykułu.

Mowa nienawiści w polskich kampaniach wyborczych

Odnosząc się do mowy nienawiści, trzeba zwrócić uwagę na znaczenie przemocy przy jej głoszeniu oraz niebezpieczeństwo tego typu przestępczości w polskich warunkach. Piotr Niemczyk wskazuje, że we współczesnym świecie granica między formą przestępstw z nienawiści a zwykłym bandytyzmem prawie się zatarła. Obie formy przestępczości łączy pogarda wobec znienawidzonych ludzi, w tym polityków, urzędników, policjantów, duchownych, a nawet zwykłych ludzi. Łączy też brak jakiegokolwiek zahamowania przed użyciem przemocy, bez liczenia się ze skutkami i najczęściej pęd do zdobycia sławy za wszelką cenę²².

Wracając jednak do podstawowego zagadnienia, należy podkreślić, że rok 2015 był uznany za przełomowy pod względem włączenia do polskiego dyskursu publicznego figury uchodźcy/uchodźców²³. Wówczas jednym z czołowych tematów toczącej się wówczas kampanii wyborczej stało się przyłączenie

²¹ Orzeczenie Wyższego Sądu Administracyjnego z Bawarii z 30 stycznia 2020 r., sygn. akt 10 ZB 19.2241, <https://openjur.de/u/2208688.html> (data dostępu: 1.01.2022).

²² P. Niemczyk, op. cit., s. 158–159.

²³ A. Tymińska, *Zarządzanie strachem czy racjonalnością? Antyuchodźcza mowa nienawiści na granicy polsko-białoruskiej*, „Trzeci Sektor” 2022, nr 59–60 (3–4), s. 31.

Polski do unijnego programu relokacji osób poszukujących azylu w Europie²⁴. Trzeba podkreślić, że wszystkie negatywne zjawiska związane z mową nienawiści są zwielokrotnione w czasie kampanii wyborczych, a to oznacza, iż zwielokrotnieniu co do mocy i częstotliwości podlega przemoc stosowana wobec przeciwników.

Na inny, niebezpieczny aspekt mowy nienawiści w trakcie kampanii wyborczych zwrócił uwagę Wojciech Sadurski, według którego fałszywe lub obraźliwe treści rozpowszechniane przez media społecznościowe stają się „prawdziwe” przez „podanie dalej” oraz „polubienia” i zaczynają żyć własnym życiem²⁵. Sadurski wraca także uwagę na to, że treści zawarte w tych informacjach odwołują się do stereotypów, uproszczeń i wybranych, dogodnych faktów oraz podziałów na „my i „oni”²⁶. Ponadto akcentuje, że populiści posługują się przesadą oraz hiperbolą dla określenia stawki swoich dalszych rządów w postaci przetrwania społeczeństwa, narodu lub innych podstawowych wartości²⁷. Populiści nawiązują tutaj do przemocy, która ma odsunąć od władzy ludzi cechujących się pewnymi defektami psychicznymi. Stosowanie mowy nienawiści prowadzi do trwałych podziałów i w dalszej, zamierzonej konsekwencji do emocjonalnych, a nie opartych na merytorycznej ocenie kandydata wyborów. Elementem najsilniej i trwale spajającym określone grupy wyborców jest właśnie mowa nienawiści. Wszystkie te uwagi uzasadniają ocenę tego zjawiska jako szczególnie niebezpiecznego dla funkcjonowania społeczeństwa.

Przechodząc do analizy przestępstwa mowy nienawiści w polskim porządku prawnym, należy stwierdzić, że w wąskim ujęciu przestępstwa te opisane są w Kodeksie karnym (dalej jako k.k.) w art. 119, art. 256 oraz w art. 257²⁸, natomiast w szerokim znaczeniu do tej kategorii zaliczyć można przestępstwa kwalifikowane z artykułów: 148, 156, 157, 158, 278, 280 i 282 k.k.²⁹ Najczęściej przestępstwo mowy nienawiści kwalifikowane jest z art. 256 § 1 k.k.³⁰, zgodnie z którym zakazane jest nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość. Brak jest nawoływania do przemocy bądź samowoli, a także warunku, aby zachowania te podejmowane były w sposób mogący

²⁴ Ibidem, s. 31–32.

²⁵ W. Sadurski, *Pandemia populistów*, Kraków 2024, s. 253.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem, s. 254.

²⁸ M. Duda, *Kryminologiczne uwarunkowania przestępstw z nienawiści*, [w:] P. Łabuz, I. Malinowska, B. Błaszczak (red.), *Wybrane problemy kryminologii stosowanej i kryminalistyki*, Starogard Gdański 2024, s. 177.

²⁹ Idem, *Wprowadzenie do analizy spraw zgłoszonych w ramach realizacji projektu „Wyjść z cieni. Wsparcie pokrzywdzonych z nienawiści”*, [w:] K. Fijałkowska, K. Łukasiewicz (red.), *Raport z realizacji projektu „Wyjść z cieni. Wsparcie pokrzywdzonych z nienawiści”*, Warszawa 2023, s. 9–12.

³⁰ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1138).

zakłócić spokój publiczny, tak jak jest to wymagane w czynie zabronionym szcucia mas w prawie niemieckim.

Teza taka może być postawiona także w oparciu o orzecznictwo sądowe, które wskazało, iż „pojęcie nawoływania do nienawiści na tle różnic rasowych traktować należy jako publiczne wzywanie (nawoływanie) innych osób do odczuwania i utrwalenia negatywnych emocji, niechęci oraz wrogości wobec przedstawicieli odmiennej rasy, przy czym dla realizacji występkę określonego w przepisie art. 256 § 1 k.k. nie jest konieczny skutek w postaci przekonania przez sprawcę innych odbiorców do prezentowanych przez siebie poglądów, chociaż tym motywowane winno być jego zachowanie w inkryminowanym miejscu i czasie”³¹.

Pojęcia mowy nienawiści zostało doprecyzowane w wyroku Sądu Najwyższego z 5 lutego 2007 r., w którym wskazano, że nawoływanie do nienawiści „sprowadza się do tego typu wypowiedzi, które wzbudzają uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji, wręcz wrogości do poszczególnych osób lub całych grup społecznych czy wyznaniowych bądź też z uwagi na formę wypowiedzi podtrzymują i nasilają takie negatywne nastawienia i podkreślają tym samym uprzywilejowanie, wyższość określonego narodu, grupy etnicznej, rasy lub wyznania”³².

Trzeba także zwrócić uwagę, że jest to także okoliczność obciążająca³³, co wynika z nowelizacji Kodeksu karnego z 7 lipca 2022 r., poprzez dodanie w art. 53 k.k. § 2a pkt 6, w którym wśród okoliczności obciążających wymienione zostało popełnienie przestępstwa motywowanego nienawiścią z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej lub wyznaniowej ofiary albo z powodu jej bezwyznaniowości, z tym zastrzeżeniem, że nie jest to znamię czynu zabronionego, chyba że wystąpiło ono ze szczególnie wysokim nasileniem (art. 53 § 2c k.k.).

Jako przykład wykorzystania mowy nienawiści może być hasło „Donald, matole, twój rząd obalą kibole”³⁴, skandowane przez kibiców Jagiellonii Białystok w dniu 17 maja 2011 r. przed Podlaskim Urzędem Wojewódzkim w trakcie protestów przeciwko zamknięciu trybun w części stadionu³⁵, ale wykorzystane także podczas kampanii wyborczych³⁶.

³¹ Wyrok SA w Katowicach z 24 września 2013 r., sygn. akt II AKa 301/13, Lex nr 1422288; tak samo: wyrok SR Gdańsk-Południe w Gdańsku z 21 lutego 2017 r., sygn. akt II K 528/16, Lex nr 2250280.

³² Postanowienie SN z 5 lutego 2007 r., sygn. akt IV KK 406/06, Lex nr 245307; tak samo: wyrok SA we Wrocławiu z 5 lipca 2018 r., sygn. akt II AKa 200/18, Lex nr 2532132.

³³ M. Duda, *Mowa nienawiści jako zagrożenie bezpieczeństwa informacyjnego – aspekty prawne i kryminologiczne*, [w:] J. Taczowska-Olszewska (red.), *Prawna kwalifikacja mowy nienawiści. Krajowe i europejskie uwarunkowania nadużycia wolności wypowiedzi*, Warszawa 2024, s. 395.

³⁴ P. Niemczyk, op. cit., s. 239.

³⁵ Zob. wyrok TK z 21 września 2015 r., sygn. akt K 28/13, Lex nr 1799956.

³⁶ https://x.com/r_czarnecki/status/1843323313642430497?mx=2 (data dostępu: 29.01.2025).

Trzeba podkreślić, że problem mowy nienawiści przedstawionej w trakcie kampanii wyborczych organizowanych w Polsce był przedmiotem analizy Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w kampanii wyborczej w 2019 r.³⁷ oraz w 2023 r.³⁸ Fundacja w swoim opracowaniu wskazała na zdarzenia, które miały miejsce w czasie kampanii wyborczych, a które powinny być zakwalifikowane jako mowa nienawiści. Chodziło o wypowiedzi, które były wygłaszane w okresie od sierpnia do października 2023 r., a więc w trakcie kampanii wyborczej do Parlamentu. Z przedstawionego podziału potencjalnie pogardliwych wypowiedzi 29% dotyczyło afery wizowej, 20% miało antyniemiecki charakter, a 17% było antyukraińskich³⁹.

Szczególnie drastyczne formy mowy nienawiści wyrażające się w stosowaniu przemocy pojawiły się w wypowiedzi posła Konfederacji Dobromira Sośnierza, który w wywiadzie dla radia Zet powiedział: „Wylawianie ich z morza to jest zapraszanie ich do kolejnych prób nielegalnej imigracji” i dalej przedstawił swoje stanowisko, mówiąc: „Strzelałbym tam, gdzie trzeba”, „do kobiet i dzieci też”⁴⁰. Podobne wypowiedzi o treści: „do agresywnych małą trzeba strzelać z ostrej amunicji”, „Do utylizacji. Natychmiast” pojawiały się pod umieszczonym 20 sierpnia 2023 r. przez Dariusza Mateckiego, kandydata na posła z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu szczecińskim, materiałem video, na którym czarnoskóry chłopiec uderzył białego chłopca⁴¹. Mimo przywołanych wypowiedzi, wygłaszanych w przestrzeni publicznej⁴², trudno szukać w orzecznictwie sądowym wyroków dotyczących mowy nienawiści.

Odpowiedzią na ten brak orzeczeń mogą być ustalenia, które poczynione zostały w sprawie przebiegu zgromadzenia publicznego z 25 listopada 2017 r. pod pomnikiem Wojciecha Korfanteo w Katowicach, gdzie środowiska polityczne o orientacji narodowej zorganizowały manifestację z happenin-giem o nazwie „Nie dla współczesnej Targowicy”⁴³. Celem zgromadzenia było

³⁷ *Fake newsy i dezinformacja w kampaniach wyborczych w Polsce w 2019 r. Raport z obserwacji*, <https://hfhr.pl/upload/2022/01/fake-newsy-i-dezinformacja-w-kampaniach-wyborczych-w-polsce-w-2019-r-raport-z-observacji.pdf> (data dostępu: 29.01.2025).

³⁸ *Ksenofobia w natarciu. Monitoring mowy nienawiści w kampanii wyborczej do wyborów parlamentarnych 2023*, https://hfhr.pl/upload/2023/10/ksenofobia_w_natarciu_1.pdf (data dostępu: 15.04.2024).

³⁹ *Ibidem*, s. 17.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 21.

⁴¹ „Strzelałbym”. O mowie nienawiści w kampanii wyborczej. Raport za lipiec–październik 2023 r., s. 16–17, https://www.nigdywiecej.org/docstation/com_docstation/172/strzelalbym_o_mowie_nienawisci_w_kampanii_wyborczej_raport_stowarzyszenia_ni.pdf (data dostępu: 6.01.2025).

⁴² Zob. bliżej kolejne przykłady mowy nienawiści w wyborach samorządowych w 2024 r., <https://hfhr.pl/upload/2024/07/polityka-migracyjna-wielka-nieobecna-kampanii-samorzadowej.pdf> (data dostępu: 29.01.2025).

⁴³ Raport Prokuratury Krajowej z badania spraw pozostających w zainteresowaniu opinii publicznej ze względu na ich przedmiot oraz charakter, prowadzonych i zakończonych w latach 2016–2023 w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury, VCol., cz. I, s. 48–51.

wyrażenie sprzeciwu wobec działalności części europarlamentarzystów, reprezentujących ugrupowanie polityczne Platformy Obywatelskiej, którzy głosowali za przyjęciem rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie praworządności w Polsce. Przedmiotem rezolucji potępiającej stan praworządności w Polsce były kwestie: wolności zgromadzeń, prawa kobiet, w tym antykoncepcji i aborcji, wycinka drzew w Puszczy Białowieskiej, potępienie Marszu Niepodległości jako ksenofobicznego i faszystowskiego⁴⁴. W trakcie zgromadzenia 25 listopada 2017 r. jej uczestnicy zawiesili na atrapach szubienic portrety sześciu europosłów, a przemawiający J.L. i J.J. w swoich wypowiedziach nawiązywali do wymienionej inscenizacji. W sprawie została stwierdzona – postanowieniem z 25 czerwca 2019 r., sygn. akt II S51-56/19 Sądu Apelacyjnego w Katowicach – przewlekłość postępowania prowadzonego w prokuraturze, przez co zostało naruszone prawo pokrzywdzonych do rozpoznania sprawy bez uzasadnionej zwłoki. Zażalenia pokrzywdzonych nie były uwzględniane przez prokuratorów nadrzędnych i dlatego pokrzywdzeni musieli skierować przeciwko siedmiu uczestnikom demonstracji subsydiarne akty oskarżenia, rozpoznanych łącznie w sprawie o sygn. akt III K 120/21 Sądu Okręgowego w Krakowie, w której skazano dwóch spośród nich za popełnienie przestępstw z art. 119 § 1 k.k. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 6 lutego 2024 r., sygn. akt II AKa 250/23 orzeczenie to zostało utrzymane w mocy⁴⁵.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że mowa nienawiści była także obecna przed atakami na przedstawicieli władzy, czego przykładem był atak na prezydenta Gdańska⁴⁶, a także sprawa zabójstwa Marka Rosiaka przez taksówkarza z Częstochowy, który deklarował nienawiść wobec całej klasy politycznej⁴⁷.

Należy także zauważyć, że mowa nienawiści nie kończy się na kampanii wyborczej, ale trwa również po jej zakończeniu. Przykładem jest chociażby zamieszczone na Facebooku zdjęcie Anny Schmidt, przedstawiające ją jako leżącą snajperkę, z poniżej zamieszczonym podpisem „Wymarzony reset po kampanii”⁴⁸.

Wszystkie te przykłady wskazują jasno na to, że mowa nienawiści jest narzędziem walki politycznej, które prowadzi do trwałych podziałów emocjonalnych, niewątpliwie zwiększa negatywne nastawienie do innych i może prowadzić do ataków zakończonych pozbawieniem życia drugiego człowieka.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ P. Niemczyk, op. cit., s. 155 wskazuje, że Stefana W. należy traktować jako zamachowca terrorystę, ponieważ porównanie jego charakterystyki i zachowania z przypadkami terroryzmu w Europie i na świecie przekonuje, że to jednak terrorysta.

⁴⁷ Ibidem, s. 159.

⁴⁸ T. Piątek, *Służby PIS*, Warszawa 2024, s. 367.

Inne przykłady mowy nienawiści w kampaniach wyborczych

Przestępstwa z nienawiści mają charakter konwencyjny. Do kryminalizowania tego typu zachowań zobowiązują: Konwencja ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa (1948)⁴⁹, Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej (1966)⁵⁰, Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych (1966)⁵¹ oraz Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu (1973)⁵². Mimo regulacji prawnych mowa nienawiści pojawia się w szczególności w czasie kampanii wyborczych. W literaturze wskazywano także inne przykłady mowy nienawiści używanej szczególnie w kampaniach prezydenckich, gdy ścierają się przeciwne poglądy najczęściej dwóch liczących się kandydatów.

Należy zauważyć, że już w 1968 r., gdy Richard Nixon ubiegał się o urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych, mimo odziedziczonych po rządach Kennedy'ego i Johnsona zmniejszania się przestępczości, głosił poglądy o położeniu nacisku na prawo i bezpieczeństwo, a rząd federalny na niespotykaną dotąd skalę rozpoczął rozbudowę więzień⁵³. Także w latach 90. ubiegłego wieku w USA kandydaci na prezydenta Bob Dole i Bill Clinton, ostrzegając przed znacznym wzrostem brutalnej przestępczości i wysypem przenikających do społeczeństwa „superdrapieżników”, proponowali podwyższenie kar, podczas gdy w tym czasie poziom przestępczości systematycznie spadał⁵⁴.

Również w czasie prezydenckiej kampanii wyborczej Donalda Trumpa w Stanach Zjednoczonych w 2016 r. wielokrotnie wyrażał on pogardę wobec osób, które niezasłużenie korzystały z systemu opieki zdrowotnej, do których zaliczani byli czarnoskórzy obywatele⁵⁵. Ponadto, podobnie jak w propagandzie faszystowskiej, dzielił ludzi na tych żyjących na wsi oraz w dużych miastach. W tweecie z 14 stycznia 2017 r. pisał o „płonących i zainfekowanych przestępczością dzielnicach miast USA”⁵⁶. W trakcie jednego ze swoich wystąpień z wyborcami mówił: „Nasze afroamerykańskie środowiska są w absolutnie

⁴⁹ Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (Dz.U. z 1952 r., Nr 2, poz. 9).

⁵⁰ Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej otwarta do podpisu w Nowym Jorku dnia 7 marca 1966 r. (Dz.U. z 1969 r., Nr 25, poz. 187).

⁵¹ Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167).

⁵² Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu, przyjęta 30 listopada 1973 r. rezolucją 3068 (XXVIII) Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych (Dz.U. z 1976 r., Nr 32, poz. 186).

⁵³ J. Stanley, *Jak działa faszyzm? My kontra oni*, Warszawa 2024, s. 192.

⁵⁴ Ibidem, s. 149.

⁵⁵ Ibidem, s. 111.

⁵⁶ Ibidem, s. 173.

najgorszym stanie, w jakim nie były nigdy, nigdy, nigdy wcześniej. Przyjrzyjcie się ich dzielnicom, zobaczycie, że nie ma tam edukacji, nie ma pracy, można zgiąć od kuli, idąc ulicą”⁵⁷. Ponadto w trakcie swojej kampanii wyborczej potępiał meksykańskich imigrantów, którzy próbowali się przedostać do Stanów Zjednoczonych, wskazując na nich jako na gwałcicieli. Takie postępowanie prowadziło do wylewu informacji o zdarzeniach, które nigdy nie miały miejsca. Jason Stanley przywoływał zdarzenie opisane w „New York Times” z 26 września 2017 r., gdzie opisany został rzekomy gwałt dokonany w Twin Falls w stanie Idaho, którego mieli dopuścić się syryjscy uchodźcy wobec pięcioletniej amerykańskiej dziewczynki, podczas gdy w tym miasteczku nigdy nie przebywał żaden syryjski uchodźca. Informacja podana na stronie internetowej, mimo że nie zbliżyła się nawet do prawdy, wywołała falę oburzenia i ataków na urzędników za zaniechanie oraz cel zamierzony moralną paniką przed seksualnie groźnymi uchodźcami, czyhającymi na białe amerykańskie dziewczynki⁵⁸.

Hasłami bezpieczeństwa oraz sprzeciwu wobec imigrantów posługiwał się także Front Narodowy Marine Le Pen we Francji w wyborach prezydenckich, przy czym ona sama oświadczyła, że „intruzi z całego świata [...] chcą przekształcić Francję w olbrzymi squat”⁵⁹. Dzięki takim zachowaniom zyskała ogromne poparcie na terenach wiejskich, gdzie migracja jest zjawiskiem niszym⁶⁰. Podobnie było w 2016 r. w Stanach Zjednoczonych w trakcie kampanii prezydenckiej, w trakcie której Donald Trump zyskał poparcie na obszarach wiejskich, gdzie imigrantów jest znacznie mniej niż w dużych miastach⁶¹.

Przedstawione przykłady wskazują na to, że mowa nienawiści głoszona jest w kampaniach wyborczych przez te same ideowo środowiska w celu zdobycia poparcia ludności, dla której nie stanowi ona realnego zagrożenia.

Wyroki innych sądów

Na arenie europejskiej można odnaleźć aspekty związane z mową nienawiści chociażby w aktach, takich jak Protokół dodatkowy do konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości dotyczący penalizacji czynów o charakterze rasistowskim lub ksenofobicznym popełnionych przy użyciu systemów komputerowych (2003)⁶², rekomendacje R (97)20 Komitetu Ministrów Rady Europy

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem, s. 158.

⁵⁹ Ibidem, s. 185.

⁶⁰ Ibidem, s. 169.

⁶¹ Ibidem, s. 170.

⁶² Protokół dodatkowy do konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości dotyczący penalizacji czynów o charakterze rasistowskim lub ksenofobicznym popełnionych przy użyciu systemów komputerowych, sporządzony w Strasburgu dnia 28 stycznia 2003 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 730).

w sprawie mowy nienawiści (1997), rekomendacje CM/Rec (2010)5 Komitetu Ministrów Rady Europy w sprawie środków zwalczania dyskryminacji opartej na orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej (2010), decyzja ramowa Rady 2008/913/WSiSW w sprawie zwalczania pewnych przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków karnych (2008)⁶³, Karta praw podstawowych Unii Europejskiej⁶⁴.

W rekomendacji Komitetu Ministrów dla Państw Członkowskich nr R (97) 20 z dnia 30 października 1997 r. stwierdzono, że zjawisko to obejmuje wszelkie formy wypowiedzi, które szerzą, propagują czy usprawiedliwiają nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm oraz inne formy nienawiści bazujące na nietolerancji, m.in. nietolerancję wyrażającą się w agresywnym nacjonalizmie i etnocentryzmie, dyskryminację i wrogość wobec mniejszości, imigrantów i ludzi o imigranckim pochodzeniu⁶⁵. Jest to „każda forma wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm albo inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów”⁶⁶.

Orzecznictwo dotyczące mowy nienawiści korzysta z definicji, która została opracowana przez Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka – Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Według niej „przestępstwem z nienawiści jest każde przestępstwo natury kryminalnej, wymierzone w ludzi i ich mienie, w wyniku którego ofiara lub inny cel przestępstwa są dobiegane ze względu na ich faktyczne bądź domniemane powiązanie lub udzielanie wsparcia grupie wyróżnianej na podstawie cech charakterystycznych wspólnych dla jej członków, takich jak faktyczna lub domniemana rasa, narodowość lub pochodzenie etniczne, język, kolor skóry, religia, płeć, wiek, niepełnosprawność fizyczna lub psychiczna, orientacja seksualna lub inne podobne cechy”⁶⁷.

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oparte jest o art. 10 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności⁶⁸

⁶³ Decyzja ramowa Rady 2008/913/WSiSW z dnia 28 listopada 2008 r. w sprawie zwalczania pewnych form i przejawów rasizmu i ksenofobii za pomocą środków prawnokarnych (Dz. Urz. UE L 328, s. 55).

⁶⁴ Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (2007/C 303/01) (Dz.U. UE C.2007.303.1 z dnia 14.12.2007).

⁶⁵ K.M. Milkowski, *Standardy Unii Europejskiej wobec penalizacji mowy nienawiści w Internecie*, [w:] W. Pływaczewski, M. Duda, *Mowa nienawiści a prawo na tle współczesnych zjawisk społeczno-politycznych*, Olsztyn 2017, s. 166.

⁶⁶ M. Duda, *Kryminologiczne uwarunkowania przestępstw...*, s. 178.

⁶⁷ T. Bojanowski, *Wybrane prawnokarne aspekty mowy nienawiści w kontekście standardów ochrony wolności słowa*, „Prawo w Działaniu” 2021, nr 47, s. 169.

⁶⁸ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284).

i wykładnię ograniczeń przewidzianych przez ustawę i niezbędnych w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej. Europejski Trybunał Praw Człowieka zajmował się sprawą wypowiedzi w trakcie kampanii wyborczej w wyborach samorządowych w sprawie *Brzeziński v. Polska*⁶⁹, która dotyczyła kampanii politycznej prowadzonej w ramach wyborów do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, wyznaczonych na dzień 12 listopada 2006 r. Skarżący opublikował ulotkę *List Otwarty nr 5*, w której wskazywał na szereg nieprawidłowości. W jednej z części listu otwartego *Niewolnicy i beneficjenci układu* skarżący sugerował, że członkowie władz samorządowych stworzyli rodzaj kartelu, który miał wyłącznie na celu czerpanie korzyści z pełnionych przez nich funkcji. Ponadto określił trwające wybory mianem „układu wzajemnej adoracji i autoreklamy”. Ustalono, że w październiku 2006 r. skarżący rozdawał te ulotki przed budynkiem kościoła.

W wyroku z 25 lipca 2019 r. Trybunał stwierdził, że nazwanie kontrkandydatów „beneficjentami układ” oraz „układem wzajemnej adoracji i autoreklamy” nie stanowiło naruszenia prawa do wolności wyrażania opinii⁷⁰. W ramach uzasadnienia orzeczenia Trybunał wskazał, że art. 10 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności pozostawia niewiele miejsca na ograniczenia wolności wyrażania opinii w debacie politycznej lub dotyczącej kwestii interesu powszechnego. Granice dopuszczalnej krytyki w przypadku polityka, w wypowiedziach dotyczących jego działalności publicznej, są znacznie szersze niż w przypadku przeciętnego obywatela; w przeciwieństwie do przeciętnych obywateli politycy nieuchronnie i świadomie poddają swe słowa i działania ścisłej kontroli dziennikarzy i społeczeństwa, a w konsekwencji muszą wykazywać większą tolerancję. Trybunał zauważył, że skarżący sam ubiegał się o mandat i wypowiedzi dotyczyły kwestii istotnych dla lokalnej społeczności, a ponadto były skierowane przeciwko oponentom, przyznając, że wypowiedzi były dosadne, ale mieściły się w ramach dopuszczalnej przesady i prowokacji, uwzględniając przeciętny ton i język prowadzenia debaty politycznej na szczeblu samorządowym.

Odnosząc się do treści opisanego orzeczenia, należy zwrócić uwagę, że czym innym jest przesadna krytyka kierującego organami państwa lub

⁶⁹ Sprawa *Brzeziński v. Polska*, skarga nr 47542/07, <https://hudoc.echr.coe.int/eng#%7B%22itemid%22:%5B%22001-200091%22%5D%7D> (data dostępu: 29.01.2025).

⁷⁰ K. Warecka, *Ulotki wyborcze a wolność wypowiedzi. Omówienie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 25 lipca 2019 r., sygn. akt 47542/07 (Brzeziński)*, 2019, Lex.

samorządowymi, który sam ubiega się o wybór społeczeństwa na określone stanowiska, co daje temu społeczeństwu legitymację do krytyki jego działań, a czym innym mowa nienawiści kierowana do innej osoby lub grupy osób. Różnica dotyczy także tego, że mowa nienawiści opiera się na nieprawdziwych danych, które godzą w podstawowe, ważne dla człowieka wartości takie jak bezpieczeństwo publiczne oraz ekonomiczne. Wypowiedzi takie nie mogą pozostawać pod ochroną wolności słowa. Ponadto ze względu na wpływ na podejmowanie decyzji wyborczych należałoby rozważyć wprowadzenie typu kwalifikowanego przestępstwa mowy nienawiści w okresie kampanii wyborczych ze względu na skutki, jakie mowa nienawiści wywołuje, i gwałtowny jej rozwój w naszym społeczeństwie.

W obszarze mowy nienawiści warto także przytoczyć wyrok w sprawie *Féret v. Belgia*⁷¹. W ulotkach i na plakatach tego ugrupowania politycznego znalazły się określenia, takie jak „Sprzeciwmy się islamizacji Belgii”, „Wstrzymajmy błędną politykę migracyjną”, „Odeślijmy bezrobotnych spoza Europy do domu”⁷². Na podstawie przepisów zabraniających dyskryminacji polityka skazano na karę 250 godzin prac społecznych w sektorze zajmującym się integracją migrantów (która w przypadku niewykonania podlegała zamianie na 10 miesięcy pozbawienia wolności) oraz pozbawiono na 10 lat biernego prawa wyborczego do parlamentu.

W tej sprawie Trybunał słusznie wskazał, że społeczność imigrancka została przedstawiona w negatywnym świetle i znaczenie miał kontekst wyborczy, dlatego można mówić o naruszeniu wolności słowa.

Zakończenie

Przedmiotem analizy w niniejszym artykule stały się wybrane orzeczenia niemieckich sądów, które dotyczyły mowy nienawiści prezentowanej na plakatach wyborczych. Wywiedziono, że treść przepisu niemieckiego kodeksu karnego wymaga do stwierdzenia mowy nienawiści wykazania, że prezentowane treści zwiększają nienawiść do określonych grup społecznych bądź naruszają bezpieczeństwo publiczne. Istotne i podkreślane w analizowanych orzeczeniach jest to, czy określone treści, zarówno słowne, jak i graficzne, naruszają godność poprzez treści, które przedstawiają człowieka jako mniej wartościowego od społeczeństwa, w którym żyje. W trakcie kampanii wyborczych poruszane są kwestie uchodźców i finansowania ich pobytu na terenie Niemiec. Przeciwnie tego finansowania rzekomo niedostatecznemu finansowaniu własnych obywateli

⁷¹ Wyrok w sprawie *Féret v. Belgia* z 16 lipca 2009 r., skarga nr 15615/07. Zob. także M. Duda, *Przestępstwa z nienawiści. Studium prawnokarne i kryminologiczne*, Olsztyn 2016, s. 141.

⁷² J. Sobczak, K. Kakareko, *Mowa nienawiści w aktach normatywnych UE oraz RE*, [w:] J. Taczowska-Olszewska (red.), op. cit., s. 110.

prowadzi do prezentowania poglądów o potrzebie opuszczenia przez cudzoziemców Niemiec. Poglądy takie mają na celu uzyskanie politycznego celu w postaci aktywizacji własnego elektoratu. Sądy nie w każdym przypadku uznawały, że doszło do karalnej mowy nienawiści. Trzeba stwierdzić, że granice mowy nienawiści są przesunięte w trakcie kampanii wyborczych na korzyść gwarantowanej wolności słowa i tam, gdzie nie ma wyraźnego nawoływania do zwiększenia nienawiści lub stosowania przemocy, prezentowane wypowiedzi pozostają pod ochroną wolności słowa. Jest to podejście szczególnie niebezpieczne, ponieważ na podstawie stereotypów i wywoływanych emocji dochodzi do podejmowania ważnych dla praw i wolności obywateli decyzji.

Analiza orzeczeń wskazuje na to, że niezależnie od systemu polityczno-gospodarczego podmiotem mowy nienawiści są osoby, które uznane są za obce i zagrażające osobom głoszącym tę mowę. Jeżeli chodzi o zdarzenia, które miały miejsce w trakcie kampanii wyborczych w Polsce, to problem obcokrajowców zaczął pojawiać się w kampaniach wyborczych od 2015 r., kiedy w Polsce mieli być ulokowani cudzoziemcy. Było wiele spraw wskazujących na to, że dochodziło do mowy nienawiści, ale nie kończyły się one skierowaniem aktów oskarżenia do sądów, co jest zastanawiające. W różnych dokumentach opisane zostały zachowania oparte na tych samych obawach, co w innych krajach, ale nie znalazły one swojego finału w sądach. Wy tłumaczeniem tego zaniechania jest treść raportu Prokuratury Krajowej z badania spraw pozostających w zainteresowaniu opinii publicznej ze względu na ich przedmiot oraz charakter, prowadzonych i zakończonych w latach 2016–2023 w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury.

Trzeba stwierdzić, że zjawisko mowy nienawiści w czasie kampanii wyborczych celowo jest nasilane po to, aby wybory stały się emocjonalne. W szeniu mowy nienawiści prym wiodą środowiska skrajne, najczęściej prawicowe. Ponadto mowa nienawiści obejmuje coraz szersze obszary, co uzasadnia wprowadzenie zmian w prawie karnym, które winny polegać nie tylko na zastrzeżeniu zagrożenia ustawowego, ale także objęcia ochroną innych grup społecznych, które są wykorzystywane do walki politycznej⁷³. Z punktu widzenia bezpieczeństwa społecznego oraz indywidualnego należy zdecydowanie przeciwdziałać się temu zjawisku, dlatego że skutkiem może być pozbawienie życia innego człowieka. Ponadto z przedstawionych danych wynika, że zjawisko mowy nienawiści nasila się zarówno co do liczby atakowanych podmiotów, jak i mocy. Dlatego po stronie organów ścigania pozostaje właściwe rozpoznanie tego zjawiska, jak i adekwatna reakcja prawnokarna, polegająca na uruchamianiu

⁷³ Druk nr 876 z dnia 27 listopada 2024 r. o zmianie ustawy Kodeks karny, dotyczący zmian w przepisach dotyczących mowy nienawiści, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/0/9AE968A71B6305E7C1258BE7004EABD5/%24File/876.pdf> (data dostępu: 6.01.2024) oraz pismo RPO z 10 kwietnia 2024 r., nr II.510.345.2024.PZ, https://bip.brpo.gov.pl/sites/default/files/2024-04/Do_MS_nowelizacja_kk_przestepstwa_nienawisc_10.04.2024.pdf (data dostępu: 6.01.2024).

takich postępowań przez organy ścigania i po skierowaniu aktów oskarżenia do sądów odpowiednim ukaraniu.

Wykaz literatury

- Bojanowski T., *Wybrane prawnokarne aspekty mowy nienawiści w kontekście standardów ochrony wolności słowa*, „Prawo w Działaniu” 2021, nr 47.
- Duda M., *Kryminologiczne uwarunkowania przestępstw z nienawiści*, [w:] P. Łabuz, I. Malinowska, B. Błaszczak, *Wybrane problemy kryminologii stosowanej i kryminalistyki*, Pomorska Wyższa Szkoła, Starogard Gdański 2024.
- Duda M., *Mowa nienawiści jako zagrożenie bezpieczeństwa informacyjnego – aspekty prawne i kryminologiczne*, [w:] J. Taczkowska-Olszewska (red.), *Prawna kwalifikacja mowy nienawiści. Krajowe i europejskie uwarunkowania nadużycia wolności wypowiedzi*, Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2024.
- Duda M., *Przestępstwa z nienawiści. Studium prawnokarne i kryminologiczne*, WPiA UWM, Olsztyn 2016.
- Duda M., *Wprowadzenie do analizy spraw zgłoszonych w ramach realizacji projektu „Wyjść z cieni. Wsparcie pokrzywdzonych z nienawiści”*, [w:] K. Fijałkowska, K. Łukasiewicz (red.), *Raport z realizacji projektu „Wyjść z cieni. Wsparcie pokrzywdzonych z nienawiści”*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2023.
- Milkowski K. M., *Standardy Unii Europejskiej wobec penalizacji mowy nienawiści w Internecie*, [w:] W. Pływaczewski, M. Duda, *Mowa nienawiści a prawo na tle współczesnych zjawisk społeczno-politycznych*, WPiA UWM, Olsztyn 2017.
- Niemczyk P., *Szpiedzy z papieru*, Harde, Warszawa 2022.
- Piątek T., *Służby PIS*, Arbitror spółka z o.o., Warszawa 2024.
- Sadurski W., *Pandemia populistów*, Znak, Kraków 2024.
- Sobczak J., Kakareko K., *Mowa nienawiści w aktach normatywnych UE oraz RE*, [w:] J. Taczkowska-Olszewska (red.), *Prawna kwalifikacja mowy nienawiści Krajowe i europejskie uwarunkowania nadużycia wolności wypowiedzi*, Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2024.
- Stanley J., *Jak działa faszyzm? My kontra oni*, Krytyka Polityczna, Warszawa 2024.
- Tymińska A., *Zarządzanie strachem czy racjonalnością? Antyuchodźcza mowa nienawiści na granicy polsko-białoruskiej*, „Trzeci Sektor” 2022, nr 59–60 (3–4).
- Warecka K., *Ulotk. wyb.rcze a wolność wypowiedzi. Omówienie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 25 lipca 2019 r., sygn. akt 47542/07 (Brzeziński)*, 2019, Lex.
- Woiński M., *Prawnokarne aspekty zwalczania mowy nienawiści*, 2014, Lex.

Summary

Hate speech in election campaigns in selected judgments of German and Polish courts

Keywords: criminal law, electoral law, hate speech, presidential elections, local elections, election posters, refugees, immigrants.

The subject of the analysis was selected judgments of German courts to determine what behaviours constitute hate speech in German criminal law.

Only those rulings that concerned the content presented during election campaigns were selected. The article also discusses content presented in Polish election campaigns that was considered hate speech. In addition, statements made during election campaigns in other countries, such as the United States and France, were analysed. The aim of the analyses of statements at a particular time, such as election campaigns, was to determine what types of statements are hate speech, whether they relate to the same issues and whether they are specific to certain political groupings. A comparison of content presented in German and Polish election campaigns, as well as statements presented in other countries during election campaigns, leads to the conclusion that election campaigns are based on hate speech announced by specific groups addressed to immigrants, as those who allegedly threaten the security, including the economic situation of their citizens. To this end, immigrants are portrayed as criminals and people who prey on the social benefits of the countries in which they reside. The analysis also leads to the conclusion that this kind of hate speech is prevalent in the election campaigns of extreme, mainly right-wing groups. On false data, stereotypes, and emotional choices, they want to succeed with the knowledge that they are committing crimes. Increasingly, hate speech is becoming the basis for physical attacks that end up taking a person's life. This is why it is so important to draw attention to the very high social harm of hate speech in election campaigns.